

Ukraińcy szukają strategii dla oświaty, pomagają polskie samorządy

Delegacja kilkunastu ekspertów ds. edukacji z obwodu rówieńskiego odwiedziła 15 maja Włoszczowę. Grupa połączonych ukraińskich gromad (gmin), obwodowych władz oświatowych, dyrektorów szkół, nauczycieli szuka inspiracji, pomysłów, rozwiązań, przestrzeni do przeprowadzenia reform w swoim regionie. Gości podejmował burmistrz Grzegorz Dziubek oraz dyrektor Samorządowego Centrum Oświaty Jolanta Żelichowska.

Ukraińcy chcą opracować programy nauczania zgodnie z potrzebami XXI wieku. Dokonać ich weryfikacji z punktu widzenia teorii i jej wykorzystania w rozwiązywaniu faktycznych problemów. Duży nacisk kładą na wychowanie patriotyczne. Toteż stawiają na nauczanie w języku ukraińskim, który ma być mostem pomiędzy przeszłością Wielkiej Ukrainy a współczesnością. Na Ukrainie mieszkają obywatele około 130 narodowości. Nam Polakom zależy, aby nasza mniejszość mogła także zachować swój język, dziedzictwo kulturowe, tradycje, które formują tożsamość narodową i zabezpieczają możliwości rozwoju.

Ukraina szuka modelu funkcjonowania systemu edukacji. Polskie samorządy to najważniejszy partner rządu współodpowiedzialny za funkcjonowanie systemu edukacji w naszym kraju. Podobną rolę mogłyby odegrać gromady na Ukrainie. Do tego niezbędne jest przede wszystkim przygotowanie rozwiązań finansowych istotnych dla jednostek samorządu terytorialnego, jako organów prowadzących szkoły. W Polsce samorządy dokładają do oświaty. Czy ten sam problem będą mieli nasi ukraińscy sąsiedzi? W systemie oświaty nie może być też miejsca na lepsze i gorsze szkoły. Wszystkie mają uczyć na najwyższym poziomie. Temu służy podstawa programowa, która ma stanowić plan kształcenia, a nie zestaw polityczny w edukacji. I co istotne, szkoła nie może przygotowywać do życia w świecie, który nie istnieje. Niezmiernie ważną rolę w tym systemie organizacyjno-funkcjonalnym szkolnictwa odgrywają nauczyciele, stopień ich przygotowania (akademicki, uniwersytecki), awansu i zaangażowania w misję jaką pełnią. Tak, abyśmy nie snuli jedynie pogodnej refleksji nad edukacyjnymi katastrofami. Wreszcie kosztowne inwestycje, na które samorządy muszą pozyskiwać pieniądze zagraniczne i krajowe. Zagadnień jest bardzo wiele.

- Od lat, niezależnie od sytuacji geopolitycznej, samorządy Ukrainy i Polski współpracują ze sobą. Poznajemy się wzajemnie i budujemy więzi partnerskie. Zawsze z radością witamy gości z Ukrainy na naszej ziemi i chętnie dzielimy się naszymi doświadczeniami związanymi z tworzeniem lokalnych struktur samorządowych i systemu oświaty. Ja także byłem na Ukrainie. Wiem, że w Waszej ojczyźnie równoległe do każdej z reform trzeba budować demokrację, a nie da się tego zrobić bez udziału samorządów, organizacji pozarządowych, inicjatyw obywatelskich - mówił Grzegorz Dziubek.

Przedstawił zadania, jakie gmina realizuje w zakresie edukacji, zaprezentował też inne dziedziny pracy samorządu, przybliżył gospodarkę, historię, kulturę, zabytki, znane postacie i ponownie zaprosił gości do Włoszczowy. - Wierzę, że uda się Wam z powodzeniem zreformować edukację - życzył.

W podziękowaniu otrzymał zegar. Można powiedzieć, że niemal słoneczny, bo z tarczą haftowaną w słoneczniki. Z polskim systemem edukacyjnym, siecią włoszczowskich szkół gminnych i ich pracą zapoznał ukraińskich ekspertów inspektor Arkadiusz Milewski z SCO. Delegacja odwiedziła również Zespół Placówek Oświatowych nr 1 we Włoszczowie i Bibliotekę Publiczną.

Iwona Boratyn, rzecznik prasowy UG Włoszczowa
